Sygn. akt III Ca 1803/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz H. K.:

a) kwotę 25500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 10.000zł od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

- 15500zł od dnia 10 lutego 2018r. do dnia zapłaty;

z tym, że od 1 stycznia 2016 r. należą się ustawowe odsetki za opóźnienie;

b) 3076 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada do dnia zapłaty z tym, że od 1 stycznia 2016 r. należą się ustawowe odsetki za opóźnienie;

c) kwotę 6171 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1564,23zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj.

a) w zakresie punktu 1 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę 19.000 zł czyli co do kwoty 6.500 zł,

b) w zakresie punktu 2 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę 150 zł czyli co do kwoty 2.926 zł,

c) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania - stosownie do zakresu zaskarżenia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

A. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, błędnych oraz sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a w konsekwencji uznanie, że odpowiednie i należne powodowi jest zadośćuczynienie w wysokości łącznie 32.500,00 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłej z zakresu neurologii dr n. med. M. L. oraz opinii bieglej z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. mcd. K. K. wynika, że uszczerbek na zdrowiu, którego doznał powód miał charakter jedynie długotrwały, leczenie i rehabilitacja powoda zakończyły się około rok po wypadku, a obecne dolegliwości, na które cierpi powód związane są samoistną chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa, która powstała na długo przed wypadkiem.

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a w konsekwencji uznanie, że powód udowodnił, że należna mu kwota odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki wynosi 2.926 zł, podczas

gdy powód nie wykazał, że z tytułu opieki koniecznej, sprawowanej nad nim, przez osoby bliskie opieki wydatkował jakiekolwiek środki i poniósł z tego tytułu określone koszty.

B. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 445 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednim do doznanej przez powoda krzywdy jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 32.500,00 zł, podczas gdy z opinii biegłej z zakresu neurologii dr n. med. M. L. oraz opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. K. K. wynika, że uszczerbek na zdrowiu, którego doznał powód miał charakter jedynie długotrwały; leczenie i rehabilitacja powoda zakończyły się około rok po wypadku, a obecne dolegliwością na które cierpi powód związane są z samoistną chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa, która powstała na długo przed wypadkiem, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia przez Sąd kwoty rażąco zawyżonej i pozostającej w oczywistej dysproporcji do krzywdy powoda.

art. 444 § I k 1 k.c. poprzez błędne przyjęciu, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki w wysokości 2.926 zł, podczas gdy powód nie udowodnił, iż z tytułu koniecznej, sprawowanej nad nim przez osoby bliskie opieki wydatkował jakiekolwiek środki i poniósł z tego tytułu określone koszty, co w konsekwencji wydatkował jakiekolwiek środki i poniósł z tego tytułu określone koszty, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania z tytułu kosztów opieki.

Mając powyższe na uwadze skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia tj. ponad kwotę 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 150 zł tytułem odszkodowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia liczonymi od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia wyrokowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego t].:

1) art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, następujących dat początkowych od których biegną odsetki ustawowe od zasądzonych kwot:

- 10 000,00 zł od 28 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

-15 500,00 zł od dnia 10 lutego 2018 r. do dnia zapłaty.

podczas gdy strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty:

-13 000,00 zł od 28 listopada 2015 r.

12 500,00 zł od dnia 10 lutego 2018 r.

co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od tych właśnie dat.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 25 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

a) od kwoty 13 000,00 zł od dnia 28 listopada do dnia zapłaty,

b) od kwoty 12 500,00 zł od dnia 10 lutego do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy omówi apelację pozwanego jako dalej idąca. Apelacja ta okazała się niezasadna i jako taka polega oddaleniu.

Za prawidłowe należy uznać, wbrew stanowisku apelującego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy akceptuje je i przyjmuje za własne. Skarżący, podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, koncentruje się głównie na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń. Tego rodzaju zarzuty muszą być jednak badane przez pryzmat przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie apelujący niesłusznie zarzuca Sądowi Rejonowemu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje zatem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzyć w stanowisku Sądu Rejonowego, zaś apelujący w żaden sposób nie wykazał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje twierdzeniom apelacji polemiczny charakter. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zastosował przepisy prawa materialnego, stanowiącego podstawę zgłoszonych żądań w zakresie zadośćuczynienia tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie omawiany przepis nie precyzuje żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia") pozostawia ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia, które jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania kryteriów obiektywnych i sprawdzalnych, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Pozostawienie wysokości zadośćuczynienia swobodnej (choć nie dowolnej) ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji ma tę konsekwencję, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (tak SN w wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, L.).

Sąd winien zatem uwzględnić stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość" sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy, a zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zadośćuczynienia kryteriom tym odpowiada. Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia jest bowiem adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Trzeba przy tym pamiętać, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną co oznacza, że jego wysokość musi być odczuwalna dla poszkodowanego w stopniu łagodzącym doznane cierpienia. Inaczej mówiąc, kwota ta nie może być symboliczna, a wręcz przeciwnie - na tyle wysoka, by osiągnięty został wspomniany cel. Z drugiej strony nie można abstrahować od tego, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (z nowszego orzecznictwa zob.: wyroki SN: z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, Lex nr 461725, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy należy ocenić jako znaczny. Wynika on nie tylko z doznanego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 13 %, ale również z czasokresu dolegliwości bólowych, konieczności opieki osób trzecich, ale przede wszystkim intensywności. Powód przez 4 tygodnie odczuwał duże dolegliwości bólowe, przez kolejne 8 tygodni dolegliwości miały charakter umiarkowany, zaś w okresie do 10 miesięcy przybrały charakter falujący. Owe cierpienia niewątpliwie wygenerowały poczucie krzywdy, które winno zostać zrekompensowane przez wypłatę zadośćuczynienia. Podnoszony przez pozwanego zarzut, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że stwierdzony przez powoda uszczerbek na zdrowiu nie był trwały ale przemijający, a rokowania pozytywne, nie może odnieść zamierzonego skutku, bowiem Sąd I instancji w oparciu o opinie biegłych ustalił jakiego uszczerbku na zdrowiu doznał powód, a mianowicie, że był to uszczerbek długotrwały. Jednakże ta okoliczność nie miała żadnego wpływu na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, bowiem Sąd matematycznie nie dokonywał wyliczeń przyznanych kwot z rozróżnieniem na trwały i długotrwały uszczerbek.

Wskazywane przez skarżącego rozróżnienie uszczerbku na zdrowiu na „trwały" i na „długotrwały" jest pozorne. W każdym przypadku z punktu widzenia cywilistycznego chodzi bowiem o uszczerbek na zdrowiu, jaki jest udziałem poszkodowanego po zakończeniu doraźnego leczenia i stanowiący długofalowe następstwo zdarzenia szkodzącego. Jest oczywiste, że szkody medyczne ze swojej istoty mogą ewoluować, w tym zmieniać swój rozmiar wraz z upływem czasu. Nie ma jednak podstaw, by przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia traktować użyte przez biegłych określenia inaczej, niż jako, zasadniczo rzecz biorąc, synonimy. Należy także stwierdzić, że podnosząc zarzuty zarówno naruszenia przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych skarżący znaczną wagę przywiązuje do ustalonego procentowego uszczerbku na zdrowiu, określonego przez biegłych na podstawie tzw. tabeli uszczerbkowej. Wskazać jednak należy, iż uszczerbek procentowy określony na podstawie tabeli, na gruncie postępowania cywilnego w sprawie odszkodowawczej ma znaczenie tylko pomocnicze, zaś wiodące powinny być przesłanki określone w art. 445 kc i uszczegółowione przez orzecznictwo sądów. W obecnej sprawie należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił okoliczności sprawy, co skutkowało prawidłowym ustaleniem wysokości należnego zadośćuczynienia. Zwraca zresztą uwagę, że poza wskazanym wyżej zastrzeżeniem dotyczącym procentowego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, skarżący nie pokusił się o szersze uzasadnienie podnoszonego zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 kc. Tymczasem trafność poczynionych przez Sąd I. instancji uwag dotyczących zakresu cierpień, dolegliwości i niedogodności, które nastąpiły na skutek wypadku powoda, czyni ponowne omawianie kwestii zadośćuczynienia zbędnym. Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do

rozmiarów doznanej krzywdy. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

W dalszej kolejności wskazać należy, iż Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia art. 444§1 kc poprzez błędne przyjęciu, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki w wysokości 2.926 zł, podczas gdy powód nie udowodnił, iż z tytułu koniecznej, sprawowanej nad nim przez osoby bliskie opieki wydatkował jakiekolwiek środki i poniósł z tego tytułu określone koszty, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania z tytułu kosztów opieki.

Przede wszystkim wymaga zaznaczenia, iż Sąd w ramach sędziowskiej oceny może samodzielnie ocenić wymiar potrzebnej pomocy oraz równowartość jej kosztów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się na stawkach obowiązujących na rynku świadczonych tego typu usług, oraz na opiniach biegłych z których wynikało jakie były koszty leków przeciwbólowych i określił jaki był niezbędny czas opieki osób trzecich. W niniejszej sprawie istotną okolicznością jest, iż powód wymagał opieki osób trzecich. Okoliczność ta została potwierdzona opinią biegłego neurologa i rehabilitanta. Z opinii biegłych wynikało, jaka była niezbędna pomoc powodowi w czynnościach życia codziennego związanych z myciem, domowymi pracami porządkowymi, robieniem zakupów, przemieszczaniem się, dźwiganiem. W tym stanie faktycznym przyjęcie stawek za usługi opiekuńcze na poziomie przyjętym przez Sąd Rejonowy za godzinę nie jest nadmierne i nie jest nieadekwatne do zakresu tej pomocy. Należy podnieść, że w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych Sąd ustalił, że powód wymagał opieki przez 2 miesiące przez 4 godziny dziennie potem przez 2 miesiące po jednej godzinie dziennie a następnie przez 8 miesięcy po 4 godziny tygodniowo. Tym samym przyjęty czas okres opieki przez Sąd I instancji znajduje pełne opacie w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Należy podnieść, że bezpłatne sprawowanie opieki przez członków rodziny nie może pozbawiać powoda roszczeń odszkodowawczych, dotyczących wartości tej opieki, oraz że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki, a zależy jedynie od ustalenia zaistnienia takiej potrzeby oraz jej zakresu i tego, iż taka pomoc świadczona była. Nie powinno natomiast budzić żadnej wątpliwości, że pomoc dla powoda była świadczona przez jej najbliższą rodzinę, posiada wartość ekonomiczną. W tym zakresie należy się odnieść do cen rynkowych usług podobnych, gdyż w przypadku gdyby powód nie mógł korzystać z pomocy rodziny, to takie właśnie koszty byłby zmuszony ponieść. Tym samym przyjęcie niewygórowanych stawek było w niniejszej sprawie uzasadnione i celowe dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Należy więc uznać, że z uwagi na specyfikę spraw związanych z wypadkami rozstrzygniecie Sądu Rejonowego o kosztach opieki znajduje oparcie w art. 322 k.p.c., stanowiącym, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, Sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Ostatecznie podniesione w apelacji zarzuty pozwanego okazały się nieuzasadnione.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

Przechodząc do apelacji powoda należy stwierdzić, że zarzut nieprawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek jest trafny, zaś Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu apelacji. Wynagrodzenie szkody na dobrach niemajątkowych, w przeciwieństwie od odszkodowania sensu stricte, jest świadczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 kc, wymagalnym na wezwanie. Jest tak, gdyż o ile w przypadku szkody majątkowej sprawca od chwili jej wyrządzenia może być w stanie, przynajmniej hipotetycznie, ustalić wysokość swego zobowiązania, to w przypadku roszczeń takich jak zadośćuczynienie, z uwagi na ich ocenny charakter, nie jest to możliwe. Należy jednak ocenić, że z chwilą zgłoszenia roszczenia podmiotowi odpowiedzialnemu za szkodę, zaś w przypadku gdy podmiotem tym jest ubezpieczyciel - po upływie 30-dniowego terminu o którym mowa w przepisie art. 817 § 1 kc, roszczenie staje się wymagalne (art. 455 kc), a zatem biegną od niego odsetki (art. 481 § 1 kc). Mają one naturalnie funkcję waloryzacyjną, oraz częściowo kompensacyjną. W realiach obecnej sprawy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia odsetkowego to, że zadośćuczynienie zostało ustalone w wysokości wymagalnej na chwilę wyrokowania. Rzecz bowiem tkwi w tym, że zgłoszenie szkody pełniło rolę wezwania do spełnienia świadczenia,

zaś strona pozwana odmawiając zapłaty naraziła się na konsekwencje określone w art. 481 § 1 kc. Należało więc ocenić, że skoro pozwany w dniu 27 listopada 2015 r. wydał decyzję w sprawie w odpowiedzi na pismo powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 20 000zł i przyjął odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące, to należy uznać, że odsetki od zadośćuczynienia należały się powodowi w zakresie dochodzonej niniejszym pozwem od kwoty 13 000zł od 28 listopada 2015 r., bowiem pozwany wypłacił powodowi 7000zł zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym. Natomiast powodowi należą się odsetki od pozostałej dochodzonej kwoty 12 500 zł zgłoszonej w postępowaniu sądowym, od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu rozszerzającego powództwo tj. od dnia 10 lutego 2018 r.

Tak więc apelacja powoda okazała się zasadna w całości i wobec tego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji w oparciu o treść art 386§1 k.p.c.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na należne powodowi koszty złożyła się opłata od własnej apelacji w kwocie 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda z własnej apelacji w kwocie 120 zł ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 roku, poz. 265)
oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda z apelacji pozwanego ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w/w rozporządzenia.